

## CHORA TOLA

---

Poszła Tola do doktora.  
Panie doktorze jestem bardzo chora.  
Cóż dolega Tobie Tolu?  
Chcę posiedzieć trochę w domu  
niech tylko pan doktor nie mówi nikomu.

Ach lenistwo mi przeszkadza,  
panie doktorze czy jest na to jakaś rada?  
Muszę zbadać Tolu Ciebie,  
a zaleceń będzie wiele.

Najpierw zastrzyk zrobię Tobie,  
a lenistwo wtedy opuścić Cię zaraz może.  
Tola bardzo wystraszona pyta pana doktora  
czy ten zastrzyk musi być?  
Ja się boję, ja się boję.  
Boleć Cię troszeczkę musi,  
byś lenistwem nigdy nie zastawiała się!  
A uczyć zaraz będziesz chciała się.

Następnego dnia Tola poszła znowu do pana doktora.  
I tak mówi,  
panie doktorze boli mnie bardzo głowa.  
Głowa boli a od czego?  
Od lenistwa Twego.  
Od wczoraj niestety Ciebie Tolu nie opuszczonego.  
Podam zastrzyk tak jak wczoraj,  
i ból głowy zaraz minie.  
Lecz co z lenistwem Twoim będzie,  
sam Tolu ja nie wiem.  
Powiedzieć niestety nie mogę.  
Bowiem lenistwo dobrze masz już zakorzenione!

Następnego dnia bardzo zawstydzona Tola  
przyszła również do pana doktora.  
Paluszek mnie bardzo boli!  
Pióra, ołówka utrzymać nie mogę,  
kuleję też na jedną nogę.  
Doktor spojrział bystrym okiem i skwitował,  
Tolu idź do domu, już idź z powrotem.  
Jesteś zdrowa jak ta ryba co w jeziorze pływa.

Nie udawaj chorej więcej już,  
bo ja doktor doskonale wiem!  
Że paluszek i główka,  
to Twoja szkolna wymówka.  
A lenistwo w sobie duże masz!  
Więc popracuj nad tym sama,  
wielki na to już czas.

Tu nie trzeba Ci doktora.  
Bo nie jesteś przecież chora.  
To lenistwo, to lenistwo tu przemawia  
Cóż nie moja na to rada.

Tola bezradna dnia tego do domu wróciła,  
pomyślała nie będę już panu doktorowi głowy zawracała.  
Lenistwo wyrzucę i do szkoły dzielna wrócę.  
Uczennicą od tej chwili dobrą będę!  
Chorować, leniuchować nigdy nie chcę już!  
Bo lenistwo to bardzo brzydka wada  
a by jej pozbyć się wcale nie taka trudna sprawa.

Kochane dzieci nigdy nie leniuchujcie, nie kombinujcie bo to nie popłaca, dbajcie by w szkole była systematyczna praca. Chodzisz do szkoły to wszystko wiesz, zaległości żadnych nie masz też!!!

*Grażyna Schneider*